MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1: SPRAWY POLSKIE:

2, ZAGADNIENIA OGÓLNE:

3: NOTATKI I INFORMACJE:

Nr:51: Warszawa, dn: 2 marca 1928 r:

P R Z E G L Ą D P R A S Y Z A G R A N I C Z N E J.

/B i u l e t y n c o d z i e n n y/

Nr.51. Warszawa, dn. 2 marca 1928 roku.

1. S P R A W Y P O L S K I E.

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA.

CESKE SLOVO 28.II. w art.wst. pisze E.Janowsk.ý o sporze polsko-czechosłowackim z powodu waloryzacji ceł polskich, która jak się autor wyraża, nadwerężyła przyjaźń z Polską. Podkreśla dalej, że jednak dotychczasowe poczynania rządu polskiego znacznie rozchodzą się z interesami przemysłowców czeskich oraz polonofilów, którzy już widzieli w niedalekiej przyszłości potężny blok dwóch narodów słowiańskich. Nie należy się dziwić głosom czeskim przeciwko waloryzacji, albowiem wogóle eksporterzy czescy nie byli tak korzystnie postawieni w Polsce jak polscy w Czechosłowacji i gdyby nie to, ruch gospodarczy między obu krajami byłby znacznie bardziej ożywiony. Czeskie koła przemysłowe domagają się zniżenia kontyngentu polskich produktów rolnych, trzody chlewnej, oraz węgla, a ponadto domagają się zmienienia zniżek na polski węgiel do Austrji i Węgier. Polska wprawdzie oświadcza, że waloryzacja nie oznacza aktu wrogiego przeciw Czechosłowacji, ale Czesi powinni to w praktyce tak zastosować, aby przywóz z Polski nie przewyższał wywozu.
Waloryzację ceł raczej uważamy - pisze autor - za środek do uzdrowienia polskich finansów, lecz nie powinno to szkodzić naszemu wywozowi.-

CESKOSLOVENSKA REPUBLIKA 29.II. pisze p.t. "Gorąca krew polska" że niektóre pisma polskie podniosły ataki na rząd czechosłowacki, za to, że nadał ordery, dostojnikom litewskim, i zarazem postawiły zarzut, że popiera pieniężnie blok mniejszości w Polsce. Dopiero "Epoka" podała źródłową wiadomość, iż odznaczenia były odwzajemnieniem się za ordery litewskie a twierdzenie o rzekomem popieraniu bloku mniejszości jest całkowicie bezpodstawne. Dziennik wita z zadowoleniem, że organ rządowy choć w tej formie naprawia wykroczenia innych pism i pisze, że dla obu stron byłoby korzystniej aby polska prasa sprawdzała wiadomości, zanim je odda do druku.

POLSKA - LITWA.

LE TEMPS 29.II.pisze w art.wstępnym w związku z doręczeniem Polsce odpowiedzi rządu litewskiego, iż fakt ten stanowi poważny krok na drodze do stabilizacji pokoju na północno-wschodzie Europy Należy mieć nadzieję, że po ogłoszeniu tekstu tej odpowiedzi wrażenie to się umocni.Niedopuszczalne jest, aby kwestja przynależności Wilna, zatruwała nadal atmosferę polityczną w tej części Europy, co w pewnych okolicznościach zagrażałoby sprawie bezpieczeństwa

powszechnego: Woldemaras, który nie jest pozbawiony zmysłu politycznego, umiał jednak liczyć się z nastrojami w łonie stronnictw, na których się opiera w sprawie Wilna: Miał on przytem nadzieję znalezienia poparcia u państw, które są zainteresowane w zagmatwaniu polityki zagranicznej Polski: Jednakże ani Berlin, ani nawet Moskwa nie postąpiły w myśl tych życzeń: Przeciwnie doradzały one rządowi kowieńskiemu umiarkowanie i pojednanie się z Polską, zgadzając się w tem najzupełniej z państwami zachodniemi: Należy wyrazić zadowolenie, iż Woldemaras zrozumiał obecnie w jak ciężkiem i drażliwem położenie znalazłby się rząd litewski w Genewie, gdyby nie dał żadnego dowodu dobrej woli w sprawie nawiązania w najbliższym czasie pertraktacji z Polską stosownie do rezolucji przyjętej w grudniu przez Ligę Nar: Pewnem jest, iż Rada Ligi Nar: poprze wszelkie usiłowania zmierzające do trwałego uregulowania sporu polsko-litewskiego:

DEUTSCHE TAGESZEITUNG 1:III: i inne pisma niemieckie podają odpowiedź litewską na notę polską w całości bez komentarzy: Wymienione pismo zaopatruje tylko w nagłówek:"Litwa gotowa do rokowań":

NEUE FREIE PRESSE 1:III: Koresp:z Kowna pisze, że została tam ogłoszona odpowiedź litewska na notę polską: Odpowiedź jest utrzymana w tonie poprawnym i objektywnym: Woldemaras podkreśla w niej że rezolucję genewską błędnie tłomaczy on, lecz min:Zaleski: Dalej przytacza streszczenie odpowiedzi litewskiej i zaznacza,że Woldemaras proponuje,aby w rokowaniach uczestniczyła Liga Nar:

DEUTSCHE TAGESZEITUNG 1:III: Koresp:z Poznania pisze,że pomimo zapewnień polskich władz, Wilno jest w dalszym ciągu środkiem "knowań polskich przeciwko Litwie": Tam przygotowują się odezwy i stamtąd wysyła się agentów, którzy agitują wśród ludności litewskiej za obaleniem rządu Woldemarasa: Emigranci litewscy otrzymają od rządu polskiego nieograniczone środki pieniężne: Propaganda polska wskazuje na Niemcy i Rosję, że dążą one do podziału Litwy:-

THE CHICAGO TRIBUNE 28:II: Ryga Lit.agencja tel:A:G:N: donosi o niepokojących ruchach wojsk polskich w okręgu wileńskim Kowno obawia się, że następna nota polska postawi ultimatum podpisania traktatu pokojowego i podjęcia normalnych stosunków, żeby Polska nie wzięła na serjo obecnego nieoficjalnego stanu wojny: Litewska straż graniczna pochwyciła szpiega, który się przyznał, że działał na rzecz ochotniczej armji litewskiej formującej się w Lidzie:

POLSKA - NIEMCY:

BERLINER TAGEBLATT 1:III: Koresp:z Wrocławia pisze,że przedstawiciel niemiecki przy Komisji Mieszanej na G:Śląsku wniósł skargę przeciwko rozciągnięciu ważności dekretu w sprawie strefy granicznej na teren G:Śląska: Skarga żąda wyjaśnienia czy dekret ma wejść w życie zamiast dotychczasowych przepisów o przebywaniu cudzoziemców: Gdy Komisja rozstrzygnie, że sprawa ta może być przedłożona Trybunałowi Międzynarod: w Hadze, rząd Rzeszy będzie miał od tej decyzji 2 miesiące czasu na wniesienie jej do Trybunału: Kor:pisze dalej, że w Sejmie Śląskim Korfanty znów zaatakował wojew: Grażyńskiego zarzucając mu brak starania się o powagę państwa i nadużywanie środków publicznych dla celów wyborczych:-

BERLINER TAGEBLATT 29.II. Kor. z Warszawy J.Dubrowicz podaje swoją rozmowę z min.Niezabytowskim, w której tenże poruszył sprawę żądań polskiego rolnictwa pod adresem Niemiec oraz waloryzacji ceł. Koresp. zaznacza, że zapytał o te sprawy, ponieważ właśnie, stanowisko min.Niezabytowskiego na Radzie Ministrów przeważyło sprawę waloryzacji ceł, wskutek czego żądania polskiego rolnictwa ponownie wysuwa się na pierwsze miejsce, albowiem będą one miały rozstrzygające znaczenie w rokowaniach handlowych z Niemcami. Minister zaznaczył wobec koresp.,że podobnie jak niemiecki przemysł chce mieć dostęp do polskiego rynku bez stosowania zakazów, tak również i polskie rolnictwo chce mieć wolny dowóz produktów rolnych do Niemiec, które to produkty zresztą stanowią nieznaczną tylko część ogólnego przywozu produktów rolnych do Niemiec. Min. podkreślił, że Polska życzy sobie zawarcia stałego traktatu handlowego. Dalej mówił Minister,że Polska już przed wojną wywoziła poważną ilość świń do Niemiec i dlatego podtrzymuje także obecnie to żądanie. Co się tyczy waloryzacji ceł Minister powiedział, że waloryzacja nie jest niczem nowem, że Niemcy wiedziały o przebiegu tej sprawy. Minister jest zdania, że waloryzacja raczej przyśpieszy rokowania handlowe, ponieważ rząd polski ustanowił stawki celne. Poważnym krokiem rządu naprzód jest również wzniesienie kontyngentów dla 60% towaru a po rozpatrzeniu się w stopniach waloryzacji okazuje się,iż tylko 15% towarów niemieckich zostało dotkniętych pełną waloryzacją.-

VOSSISCHE ZTG. 1.III. pisze że w Komisji Gospodarczej parlamentu poruszono wczoraj sprawę robotników rolnych oraz przeciwdziałanie ucieczce robotników ze wsi. Radca ministerjalny Stephan wyjaśnił,że rząd Rzeszy zarządził budowę 40 tys. domów dla robotników rolnych, aby jak najbardziej ułatwić warunki pobytu na wsi i ograniczyć napływ zagranicznych robotników rolnych. Na rok bież. rząd ustalił liczbę robotników na 100 tys. i zarezerwował jeszcze 10 tys. w razie koniecznej potrzeby. Poseł Lemmer z klubu demokratycznego oświadczył, że robotnicy muszą uciekać ze wsi, skoro ziemianie nie chcą ich odpowiednio opłacać. Lemmer zgłasza gotowość udowodnienia, że przeważnie we wszystkich gospodarstwach po nad 50 ha, pracują polscy robotnicy. Według jego wyliczeń w ubiegłym pracowało ich co najmniej 150 tys.-

CORRIERE DELLA SERA 28.II. pisze w kor. z Berlina, o mniejszościach narodowych w Niemczech. Dziennik poświęca uwagę Polakom nazywając ich najgłówniejszym elementem pośród mniejszości. Decyzję genewską, która rozdzieliła G.Śląsk na dwie części autor uważa za niesprawiedliwą. Pisząc o Mazurach Prus Wschodnich autor stwierdza, iż mówią oni językiem polskim a który Niemcy uważają za osobny język. Mazurzy Prus Wschodnich zaludniają gęsto terytorjum,które etnograficznie i dziejowo do nich należy i mogą być - wraz z Litwinami uważani za prawdziwą ludność tubylczą. Autor wspomina również o Polakach w Westfalji i Nadrenji,którzy wyemigrowali w ciągu ostatnich lat 50-iu .Liczbę ich jest trudno ustalić. Według źródeł półurzędowychn zamieszkuje w Niemczech 1.150 tys. polaków. Polacy są najsilniejszą mniejszością etniczną w Niemczech. Z natury swej nie są podatni do asymilacji.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

L'HUMANITE 27.II. zamieszcza art. pod tyt."Akt oskarżenia odkrywa tylko nieprzyzwoitą prowokację przeciwko ZSRR.

w ktorym informuje o treści aktu oskarżenia przeciwko członkom organizacji "Hromada";

IBIDEM 24;II; zamieszcza na pierwszej stronie podobizny Hołowacza Taraskiewicza i Michałowskiego, z procesu przeciwko organizacji "Hromada" o której dziennik pisze, "Jestto stronnictwo robotniczo-włościańskie Białej Rusi, anektowanej przez Polskę; Faszyzm Piłsudskiego prowadzi dalej swoje dzieło prześladowania mniejszości narodowych";

Tenże dziennik zamieszcza ostry artykuł p;n; "Ohydny proces Hromady"; traktujący tę sprawy z punktu widzenia "walki klasowej" rządu polskiego przeciwko robotnikom i włościanom i wzywa proletarjat całego świata do czujności oraz do akcji protestacyjnej; przeciwko tego rodzajom procesom "monstre", oraz do żądania amnestji dla więźni politycznych w Polsce;

TAGLICHE RUNSCHAU 1;III; Koresp; z Katowic pisze,że na wczorajszem posiedzeniu Sejmu Sląskiego debata wykazała,iż Rząd przez współdziałanie prasy nie pozwala wypowiadać się opinji publicznej i toleruje powstańców, którzy są drugim rządem, wydającym własne rozporządzenia i teroryzującym ludność; Koresp; zaznacza, że poruszono sprawę wojewody Grażyńskiego, któremu Sejm wyraził votum nieufności a on mimo to pozostaje na stanowisku;-

GERMANIA 28;II; Kor;z Warszawy pisze obszernie o polskiej flocie handlowej i wojennej oraz o rozbudowie Gdyni, co do której zaznacza, że jej przydatność na port wojenny i handlowy jest rozmaicie oceniany;-

VOSSISCHE Ztg, 1;III; donosi pozatem, że poseł Olszewski ma być przeniesiony do Angory; a jednocześnie z jego odwołaniem z Berlina ma być odwołany również poseł polski w Londynie p;Skirmunt;

DEUTSCHE PRESSE /Praga/ 1.III; zamieszcza art; wstępny w którym wylicza wszystkie"środki terroru" wyborczego w Polsce Artykuł jest utrzymany w tonie mało poważnym, zawiera ostre ataki na Polskę i kończy się zdaniem: "Polskie wybory w każdym razie staną się conajmniej jak swego czasu wybory węgierskie, które wobec tych były zaiste dziecinną zabawką;"

L'ERE NOUVELLE 26;II; podaje według danych głównego urzędu statystycznego informacje w sprawie bilansu handlu zagr; Polski za styczeń; 1928 r;

2; Z A G A D N I E N I A O G O L N E;

PANSTWA BAŁTYCKIE;

REVALER BOTE 28;II; pisze, że dopóki nie została ogłoszona treść manifestu z powodu 10-ej rocznicy niepodległości Estonji, cała prasa niemiecka odnosiła się w artykułach przygotowawczych nad wyraz przyjaźnie do tej uroczystości; To samo można powiedzieć o Łotwie; Dalej podaje dziennik za "Jaunakas Zinas",że delegacja łotewska była w czasie uroczystości przyjęta chłodno, podczas, gdy posłowi polskiemu poświęcono więcej starania; Wymienione pismo łotewskie podnosi ten fakt i zaznacza, że może to tylko wywołać nieprzyjaźń między obu narodami i zapytuje, czy sobie tego życzy Rząd estoński?;

AUSTRJA - WŁOCHY:

LA TRIBUNA 28.II. pisze, w związku z przyjazdem posła włoskiego z Wiednia do Rzymu, że prasa wiedeńska jest wyraźnie zaniepokojoną obrotem jaki przybierają sprawy, dowodząc, że Włochy nie zamierzają w niczem zmienić linji polityki zafran: "Możemy zapewnić, że ani we Włoszech, ani poza Włochami nie istnieje wcale kwestja Górnej "Adygi".

LA TRIBUNA 29.II. w tej samej kwestji pisze: "Chciałoby się wywrzeć presję na Włochy, ale Włochy Mussoliniego są wielkiem państwem, które może wywierać presję ale nie jej ulegać. Niema żadnych podstaw dyplomatycznych, by t.zw. kwestję Górnej Adygi wnosić przed Ligę Nar.-

IL LAVORO D'ITALIA 25.II. Nieliczni obywateli włoscy pochodzenia niemieckiego mają zagwarantowane prawa polityczne i gospodarcze na równi z innymi obywatelami włoskimi. Wystąpienie Austrji należy uważać za chęć stworzenia irredentyzmu, wbrew wszelkim racjom geograficznym, ekonomicznym, politycznym, a nawet etnograficznym. Byłoby dobrze zbadać, czy ten irredentyzm nie jest manewrem wykonanym na zlecenie jakiegoś innego państwa.

IL POPOLO D'ITALIA 26.II. drukuje art. pod tyt."Il Brennero non si tocca" /Brenneru nie tykać!/ w którym zbija wszelkie pretensje austrjackie. Mussolini i Włochy powiedziały już w r.1926: Brenneru nie tykać! Ośrodkiem działalności antywłoskiej jest nie Wiedeń, lecz Monachjum i Insbruk. Seipel musi stosować się do gry partyjnej chrześcijan.-socjalnych. Tak w Austrji jak i gdzieindziej, polityka zagraniczna podległa jest wahaniom polityki.

IL POPOLO D'ITALIA 25.II. mówi, że dyskusja w parlamencie austrjackiem jest absolutnie niedopuszczalna. Włochy nie uznają aby istniała kwestja cudzoziemców we Włoszech. Dziennik wylicza wszystko co państwo uczyniło dla ludności nad Górną Adygą. Zaszytywani pojedyńczo Niemcy tamt.nie mogą nic zarzucić działalności włoskiej. Dwulicowy Seipel uczyni dobrze, jeżeli nie będzie urażał wrażliwości Włochów. Górna Adyga to Włochy: Brenner jest niedotykalny. Pewne formy szerzenia alarmu nie są dopuszczalne.

LA TRIBUNA 26.II. Powtarzają, że kwestja Górnej Adygi nie istnieje i Włochy faszystowskie nie kłopoczą się nią.- Stosunki z Austrją nie mogą być zakłócone w związku z warunkami małej mniejszości, które rozstrzygają zdrowo i pomyślnie. Kanclerz Seipel powiedział, że niemożliwe jest uciekanie się do L.N. bo i ona ma pakt obowiązujący, które Włochy będą umiały nakazać szanować. Lepiej, aby Europa nie traciła czasu na niebezpieczne procedury pacyfistyczne. Narody są dalekie od tych procedur.Europa lądowa wikła się w tej polityce lilipuciej,bizantyjskiej i sofistycznej.

IL GIORNALE D'ITALIA 25.II. zajmuje zupełnie analogiczne stanowisko.-

3. NOTATKI I INFORMACJE.

L'INDEPENDANCE ROUMAINE 28.II. w art."Węgry i ich przyjaciele" zajmuje się postępowaniem Węgier w sprawie przemycanej broni nazywając je prowokacją pod adresem L.N.,gdyż ona właściwie wzięła w swe ręce sprawę mitralj. Cała prasa,zwłaszcza paryska i londyńska podkreśliła i zganiła ten prowokatorski gest Węgier tylko prasa włoska wniosła dysonans, biorąc w obronę rząd budapeszteński.